

1. Schützen und blühen lassen! Geschützte Pflanzen. Wydawnictwo Bawarskiego Ministerstwa d.s. Rozwoju i Środowiska, 4. Wydanie, Monachium 1980, s. 144
2. Schützen und leben lassen! Geschützte Tiere. Wydawnictwo j.w., 2. Wydanie, Monachium 1980, s. 224

W licznych numerach naszego Czasopisma, Profesor Strojny pisze o „świecie, który może zagać”, o rzadkich już gatunkach roślin i zwierząt, którym grozi zagłada. Zagłada wywołana prawie zawsze nierozumnym działaniem człowieka. Człowiek działa przeciw przyrodzie ożywionej, niszczy ją bezmyślnie, często bez możliwości regeneracji gatunków.

Wizja przyszłości — bez pożytecznych owadów (nawet szkodników, będących jednak pokarmem dla wyższych zwierząt), bez wielu gatunków płazów, gadów, ryb, ptaków jest zaiste przerażająca.

Ilu jest czytelników artykułów profesora Strojnego? Ile osób czyta o takim zagrożeniu w innych periodykach? I czy mamy na dany temat pozycje książkowe, przystępnie napisane i z kolorowymi rycinami?

Jak wyglądają lekcje biologii w szkołach podstawowych i średnich? Czy młodzież wie co i jak należy chronić? Co to jest w ogóle ochrona środowiska? Pytań zapewne wiele.

Do tych wstępnych rozważań skłoniła recenzenta lektura dwóch pięknie wydanych książeczek-albumików z wielobarwnymi zdjęciami roślin i zwierząt chronionych, a występujących na obszarze Bawarii. Kryterium podziału na rozdziały było występowanie danej rośliny w określonym środowisku. I tak były to: Lasy i zarośla, Wrzosowiska, Łąki i torfowiska nizinne, torfowiska wysokie, Wody i obszary przybrzeżne, Hale górskie i połoniny, Skały i rumowiska. Natomiast środowiska dominującego występowania danych zwierząt podzielono na: Miasta i wioski, Łąki i pola, Zarośla polne, Lasy, Kamieniołomy i wyrobiska po piasku, glinie i żwirze, Mokre łąki i torfowiska, Wody i tereny przybrzeżne, Obszary wysokogórskie.

W sumie wyszczególniono 191 chronionych roślin i 315 gatunków chronionych zwierząt (owady, skorupiaki, płazy, gady, ryby, ptaki, ssaki). Niektóre z tych organizmów są objęte ochroną ścisłą.

Kieszonkowy format pozwala na zabranie ze sobą jednej czy obydwu książeczek na rajd czy wycieczkę krajoznawczą; mogą one być przedmiotem quizów, konkursów na obozach harcerskich itp.

Oceniając pozytywnie obydwie książeczki, chciałbym zasugerować niektórym naszym organizacjom czy instytucjom (Ministerstwu Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, Lidze Ochrony Przyrody?) wydanie podobnych pozycji w naszym kraju. A autor? Czy nie mógłby nim być stały Współpracownik naszego Czasopisma, piszący o „Świecie który może zagać”?

E. S. KEMPA